

ZD. 200. 2014.

Protokół
z Komisji doraźnej Edukacji, Kultury i Sportu
z dnia 28 października 2013 r.

=====

Tryb zwołania: Posiedzenie zwołane zgodnie z planem pracy

Prowadzący obrady: Przewodniczący Komisji Andrzej Mentel

Porządek obrad:

1. Dzień Edukacji Narodowej
2. Analiza realizacji Akcji "lato w mieście 2013 r."

Czas trwania posiedzenia: 1:30 (od 14:00 do 15:30)

Frekwencja członków komisji: 100% :

1. Andrzej Mentel
2. Ewa Fronczek
3. Sylwester Iwanowski
4. Marian Kita

Pozostałe osoby obecne na posiedzeniu:

1. Burmistrz Teresa Kosmala
2. Z-ca Burmistrza Teresa Wąsowicz
3. Doradca Andrzej Mentel

USTALENIA I ROZSTRZYGNIECIA

Komisja omówiła temat „Dzień Edukacji Narodowej” zarzucając zbyt niską wartość nagrody przydzielanej nauczycielom. Poruszono problem przemieszczania się pieszo dzieci ze szkół na hale sportową na zajęcia wychowania fizycznego.

W ramach tematu „Analiza realizacji akcji lato w 2013 r.” szczególnie omówiono wymianę zagraniczną młodzieży. Poruszono kwestię braku pozycji wycieczki do Oświęcimia wymiany z Francji (Marian Kita). Pani Burmistrz oceniła negatywnie warunki lokalowe i żywieniowe jakie miały zapewnione dzieci z Czeladzi przebywające w ramach wymiany w ośrodku strony Francuskiej. Poruszono kwestię dysproporcji nakładów na jedno dziecko : 600 Euro w Polsce i 200 Euro w Francji.

PRZEBIEG POSIEDZENIA

A. Mentel- zmarł Tadeusz Mazowiecki wybitny mąż stanu proszę byśmy uczcili to chwilą ciszy.

Powstanie obecnych – uczczenie śmierci chwilą ciszy.

Ad. 1. Dzień Edukacji Narodowej

E. Fronczek – jaki był odpis.

S. Iwanowski to jest § 4010 – 143 000,00 to ok. 60%.

T. Wąsowicz- odpis jest i nikt go nie ruszy, na tyle było nas stać fizycznie.

A. Mentel- pytam o wysokość nagród,

T. Wąsowicz- Odp. 1.000 dla dyrektorów i 500 dla nauczycieli.

A. Mentel kwota dla nauczyciela jest do 500 zł, dyrektor może ją przyznać nauczycielowi jak zrobi coś specjalnego w szkole. Środowisko nauczycielskie jest oburzone, moja koleżanka otrzymała 500 zł nagrody, większość nauczycieli dostaje taką nagrodę raz w życiu, więc pytam jaka jest motywacja dla takiego nauczyciela. Takiej wysokości to powinien być dodatek a nie nagroda.

Następne pytanie to dlaczego zróżnicowano nagrody dla dyrektorów i nauczycieli dlaczego nauczyciele nie dostali nagrody 1000 zł. Motywacja tego nauczyciela do pracy jeśli po 23 latach pracy dostanie 500 zł to co to odzwierciedla. Część nauczycieli dostali 500 zł nagrody ale od dyrektora a nie od Burmistrza.

T. Wąsowicz- nagrody były takie na jakie było nas stać, nie jeden urzędnik cieszyłby się gdyby dostał 500 zł nagrody.

A. Mentel – czemu nauczyciel nie dostał 1.000 zł tylko 500?

T. Wąsowicz- to było uzgadniane z Panią skarbnik.

A. Mentel – Nagroda burmistrza powinna być w wysokości wynagrodzenia.

A. Mentel- czyli ta wielkością odpisu na nagrody możecie państwo decydować sami.

T. Wąsowicz- nagroda jest uznaniowa.

A. Mentel w zeszłym roku nie wydano nawet złotówki na nagrody, więc na co zostały wydane.

T. Wąsowicz- na nic nie zostały wydane zostały w budżecie.

A. Mentel- czyli niema znaczenia uchwała rady i karta nauczyciela?

T. Wąsowicz- jest odpis, ale borykamy się z trudnościami finansowymi.

A. Mentel- czy była informacja dot. biesiady.

T. Wąsowicz- w tym roku nie było bo w ubiegłym roku nie było chętnych jak trzeba było dopłacić z własnych środków.

A. Mentel- kto był zaproszony na Święto Edukacji, był tam radny Ireneusz Gawroński, w związku z czym został zaproszony?

T. Wąsowicz- na takie spotkanie można przyjść bez zaproszenia.

M. Kita- jest odpis pieniędzy dla nauczycieli 1% na nagrody, czyli skoro nauczycielom wypłacono 10 mil to 100 tyś. Z tych pieniędzy powinno zostać. Proszę mi powiedzieć jak może wypłacając nauczycielom pensje to te 100 tysięcy są w kasie.

T. Wąsowicz- one są na papierze i nie zostały wydatkowane.

M. Kita- gro pieniędzy dostajemy na każdego ucznia. Jeśli dostaliśmy z rządu środki to te 100.000 powinno funkcjonować.

T. Wąsowicz- tyle nam rząd nie daje nie zabezpiecza nam wszystkiego, więcej dodajemy ok. 3 milionów.

M. Kita- na czym polega te 3 milionów które dokładamy?. Proszę mi powiedzieć, kilkakrotnie przechodziła obok mnie młodzież na halę czy z hali, dlaczego ta młodzież tych klas sportowych nie jest dowożona i odwożona do szkoły. Z powrotem ta młodzież jest przegrzana i wraca w różnych warunkach

klimatycznych na zajęcia. Tam są 1,5 godzinne zajęcia. Jeśli mówimy o dojściu i powrocie to tym dzieciom ukradliśmy czas ok. 30 minut. Gdyby dojechały na zajęcia busikiem to było by inaczej. Te dzieci jeśli nie mają hali w szkole to jest taka sytuacja.

Burmistrz T. Kosmala- a od kiedy taka sytuacja jest i szkoła nie ma hali.

M. Kita- tak zdecydowaliśmy się powołać taką szkołę ale trzeba coś zrobić. Mój punkt widzenia to by dzieci ćwiczyły 90 minut i nie wracały spocone do szkoły. Sale gimnastyczne powinniśmy powiększyć i takie zabezpieczenie powinno być.

Burmistrz T. Kosmala- w pełni się z panem zgadzam, to jest odpowiedzialność szkoły jako instytucji. Dopiero od 2011 r. samochód zakupiony dla przewozu osób niepełnosprawnych jest zwolniony z trwałości projektu i może wozić wszystkich innych. Sama byłam zdziwiona bo podobno ten samochód jeździł. To, że nam do tej pory trwałości tego samochodu nie zarzucił to może być kwestia czasu. Te podróże były nieformalne, od połowy 2011 r. nie ma tego problemu bo trwałość tego samochodu wożenia tylko do tych celów minęła, samochód był z PEFRONU. Od 2011 r. ten samochód jeździł, ja nie miałam orientacji, przyszli rodzice i mówili, że już wcześniej byli, ale takiego dokumentu nie znalazłam. W tym roku te dzieci chodziły pieszo, ale jakiś czas. Kierowca znajdował czas jak zawoził osoby niepełnosprawne to woził pozostałe dzieci. Doszła jednak jedna osoba niepełnosprawna, którą trzeba indywidualnie dowozić i brakuje czasu na takie dowozy. Pani dyrektor wskazała harmonogram by wozić dzieci przez kilka godzin. Było spotkanie i umówiliśmy się że do czasu rozwiązania tej kwestii prawnie i organizacyjnie ten busik będzie jeździł. Nie można jednak łączyć kosztów tego busiku i kosztów dowozu dzieci ze szkoły na halę. Możemy podzielić koszty busika, od listopada tak będzie. Samochód kosztuje, paliwo kosztuje i kierowca kosztuje, to wszystko musi być wyliczone i załatwione oficjalnie. Wiem, że nie wszystkie grupy, które miały zajęcia jeździły busikiem.

A. Mentel- rozumiem, że środki będą w MZS i zostanie podpisana umowa z kierowcą?

T. Wąsowicz- to proszę pytać w szkole.

T. Kosmala- zachęcam komisje rewizyjną do kontroli rozliczania kosztów dowożenia do szkół z środków dowożenia dzieci niepełnosprawnych.

Ad. 2 Analiza realizacji Akcji „Lato w mieście 2013”.

A. Mentel- w pierwszym zdaniu jest zapis, że taką informację już otrzymaliśmy w informacji międzysesyjnej, ja tego nie pamiętam. Mam informacje od 13 czerwca do 12 września i niema tam informacji o wymianie zagranicznej.

A. Mentel- proszę o pytania i sugestie.

M. Kita- w tym lecie była wymiana uczniów z Francją i z tego co ja otrzymałem od znajomych to doszło do czegoś takiego, że po raz pierwszy doszło w tej wymianie do tego, że uczniowie francuscy nie mieli wyjazdu do Oświęcimia. Od kilkunastu lat po stronie francuskiej jest orędownik by młodzież francuska była w Oświęcimiu i poznała to ludobójstwo nazistowskie. Obserwując przez lata zawsze grupa francuska miała jeden dzień w Oświęcimiu, co się teraz stało tego nie było więc proszę o wyjaśnienie. Uważam, że jest to bardzo ważne, bywało że ktoś przyjeżdżał kolejny raz, ale przynajmniej raz powinien tam każdy być. Takim samym przesłaniem kieruje się parlament izraelski. Chciałbym uszanować to przesłanie by ta młodzież w kolejnych wymianach miała taki wyjazd.

T. Wąowicz- całość wymiany zagranicznej była na zasadzie przetargu i w specyfikacji nie było Oświęcimia. Wyszło nam, że my wydajemy dwa razy więcej na jedno dziecko niż strona francuska.

T. Kosmala- Przed przetargiem program był wysłany do Francji i strona francuska nie zakwestionowała braku Oświęcimia. Po przetargu nie było już możliwości zmiany programu. Uważam, że to strona francuska powinna o to zadbać, panowie również nie zawarliście tego w porozumieniu. Pojechali do Oświęcimia na własny koszt i chwala im za to.

M. Kita- ja nie kwestionuję, że oni to przeoczyli, dla nich to był kanon że to zawsze jest. Państwo mówicie, że zaczynają być nierówne proporcje kosztów, więc należy do tego dojść. To wymaga by dwie strony usiadły i to przeanalizowały, mamy 40 lat współpracy i to do czegoś zobowiązuje. W Momocie kiedy oni na własną rękę próbowali się wyprowadzać z Szaflar, trzeba do tego wrócić bo ośrodek w Szaflar było ośrodkiem wymagającym większego wkładu finansowego, natomiast Alpy robiły większe wrażenie na młodzieży.

S. Iwanowski- czy wszystkie warunki zostały zachowane i czy młodzież francuska była zadowolona.

T. Kosmala- ja nie znam francuskiego, nie widziałam niezadowolenia, warunki były takie jak w przetargu. Znam niezadowolenie dorosłych osób. Pani przewodnicząca rady była w niedzielę i nie zgłosiła uwag które byłyby do rozpatrzenia. Pokoje były 4 osobowe, ładne higieniczne łazienki, w miarę czysto. Pod materacami były położone płyty pilśniowe i były zarzuty pod kątem estetyki. W miejscu gdzie nocowały polskie dzieci w internacie co 2 dzień wybijała kanalizacja, na korytarzach trzeba się przeciskać, ośrodek jest bardzo zniszczony. W nocy nie było w ośrodku nikogo i jak w nocy wybijała kanalizacja to nie było natychmiastowej reakcji. Cała nasza kolonia miała jedzenie znormalizowane jak na koloni. Nasze dzieci bardziej narzekały nie mogły się doprosić herbaty. W porównaniu jakie były tam warunki to nasze warunki były wyśmienite.

S. Iwanowski- jeśli jest coś co nie odpowiada to trzeba się i porozmawiać.

T. Kosmala- rozmawiała na telekonferencji kilka godzin.

S. Iwanowski- trzeba dograć warunki zamówienia.

T. Kosmala- warunki Francuzi mieli doskonale, świeże materace czyściutko. Pani przewodnicząca rady też tam była i nie zgłosiła zaniedbań.

A. Mentel- jakie są konkluzje dot. wymiany, jaki w wnioski wyciągnięto.

T. Kosmala- nie musimy rozmawiać z stroną francuską o tej porze bo porozumienia będą podpisywane w styczniu. Bez zmiany ośrodka wymiana będzie bardzo trudna. Nasze dzieci jadą i myślą, że jadą do kraju cywilizowanych i są tam rozczarowane.

A. Mentel- program w Polsce jest inny niż we Francji, ale warunki bytowe powinny być zmienione. Ich internat daleko odbiega od oczekiwań. Te warunki bytowe powinny być zbliżone.

T. Kosmala- jeśli Francuzi by nas szanowali i nasze dzieci to zaproponowali by nam coś innego. Ja mogę mówić o 3 latach gdzie my oferowaliśmy bardzo dobre warunki, ośrodek ojców Marianhil, Chorzów- ośrodek kolonijny. Ze strony Francuskiej przyjechały dorosłe osoby zamiast dzieci i nie byli zbyt zadowoleni bo nie mogli pić alkoholu na terenie ośrodka. Ja nie ośmieliłabym się przez szacunek dać im takiej propozycji. Woda i drzem na śniadanie, nie można doprosić się podstawowej herbaty. My stosowaliśmy się do norm żywieniowych kolonijnych. Nasze dzieci nie miały wyboru i dokupywały sobie jedzenie, aż mi wstyd o tym mówić.

M. Kita- byłem z młodzieżą w Szaflar i opieka ze strony francuskiej była taka, że to co było potrzebą było natychmiast. Może styl francuski jest trochę inny, ale ze strony kuchni i merostwa widziałem wielkie serce. Mówimy o wybiciu kanalizacji, to może się zdarzyć.

T. Kosmala- jak dzieci zawieziono do ośrodka to jest to już taka pipiduwa, że dzieci nie miały co robić.

S. Iwanowski- ja byłem na wymianie we Francji i w Polsce z wymianą francuską. Jest to znakomita inicjatywa, ale są pewne niedociągnięcia z obu stron. Ja byłem w Szaflar w 2009 r.

T. Kosmala- Francuskie dzieci mają wiele wycieczek, a nasze dzieci jedynie raz w Paryżu.

S. Iwanowski- szkoda byłoby przerwać taką wymianę, oni faktycznie inaczej jedzą.

T. Kosmala- inaczej jedzą, ale u nas jedzą wszystko.

A. Mentel- może oni nie zdają sobie sprawy z dysproporcji w stronie bytowej. To oni powinni się zastanowić nad miejscem by wymiana była kontynuowana. Jedzie do nich młodzież z najlepszymi wynikami w nauce. Ja byłem w ubiegłym roku i mankamenty są, ale trzeba pracować by było lepiej.

T. Kosmala- Pan Fredii Kaczmarek był w tamtym ośrodku i myślę że widział te mankamenty. Im wychodziło 200 euro a nam 600 euro, i był zarzut, że my na nich oszczędzamy. Ja byłem w Wiśle warunki sprawdzałem byłam w sobotę była dyskoteka wszyscy byli zadowoleni. Myślę że Francuzi zaproponują naszym dzieciom lepsze warunki.

A. Mentel – w informacji mamy że jest 15 dzieci – jaki był klucz wyboru.

T. Wąsowicz- to grzeczniejsze dzieci wskazane przez MOPS.

A. Mentel- czy była to forma małego grantu i wyjazd.

T. Wąsowicz- to była propozycja księdza.

M. Kita- mamy klasy sportowe, jedna z takich klas jest klasą gdzie jest rozszerzenie siatkówki dziewcząt. Wyjeżdża grupa na tygodniowy obóz, Idą do sponsora by wpłacić kwotę. Z budżetu państwa na dziecko Idą pieniądze przez klasę sportową, więc pytam jakieś 7 000 idzie przez APN na gimnastykę korekcyjną w formie grantu- co to ma wspólnego ze sportem kwalifikowanych w szkole? Czy to jest normalne czy nie normalne, z jednej strony nie mamy środków by dowieźć dzieci zgrane z hali do szkoły a z drugiej strony otrzymują w formie grantu na wyjazd z księdzem. Pytam co to ma jedno z drugim wspólnego.

T. Wąsowicz- nie musi mieć. Nie wiem z czego był ten grant, w tej chwili nie pamiętam.

A. Mentel- mamy kluby sportowe APN, były zajęcia na orlikach w ramach upowszechniania sportu i mamy informacje że korzystało 200 dzieci. Czy to była lista 200 dzieci, które się zmieniały czy lista stała?

T. Wąsowicz- to jak to było liczone trudno mi powiedzieć.

A, Mentel- jak były programy ministerialne to było jasne ile tygodniowo uczestniczy w zajęciach. Jest to dla mnie informacja nie pełna. Czy w okresie wakacji była kontrola tych zajęć przez pracownika wydziału?

T. Wąsowicz- wydaje mi się, że była taka kontrola.

A. Mentel- Górniki Piaski też jest informacja 120 dzieci uczestniczących chciałbym się dowiedzieć ile dzieci tygodniowo. Pytam o wnioski i sugestie do zrealizowanej akcji lato, co pani by zmieniła?

T. Wąsowicz- zwiększyłabym obozowe akcje letnie, ale to kwestia nauczycieli którzy są jednocześnie harcerzami. Chcemy w czasie zimy jakieś zajęcia. MOSIR próbował i miał wielką klępkę.

A. Mentel – może przesuniemy środki finansowe?

T. Wąsowicz- to kwestia kadry.

A. Mentel- może to kwestia kwoty dla prowadzących?

SE-RM.0012.6.4.2013

T. Wąsowicz- nie jest źle jest to więcej niż dla nauczyciela kolonijnego a nauczyciel idzie na noc do domu.

A. Mentel- a co jeszcze można poprawić?

T. Wąsowicz- to procedury przetargowe więc różnie może być.

A. Mentel- zamykam posiedzenie komisji

Przewodniczący Komisji



Andrzej Mentel

05. 8. 2014 .

Protokół napisany, dnia: 9 czerwca 2014 r.

Protokół, po podpisaniu umieszczony w BIP, dnia: *Lut*